

Andrzej Wiatkowski

**Stowarzyszenie Ochrony Dziedzictwa Narodowego
w Kielcach**

**MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ W KIELCACH
POŚWIĘCONE ŻOŁNIERZOM WYKLĘTYM**

Przegląd



MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ PRZY UL. ZAMKOWEJ. WIEZIENIE KIELECKIE Z LAT 1939-1956.

Więzienie przy ul. Zamkowej powstało w latach 1826-1828, początkowo jako więzienie polskie. Od 1867 roku stało się więzieniem rosyjskim. W latach 1863-1866 osadzani w nim byli Polacy za udział w Powstaniu Styczniowym, a w latach 1905-1908 za udział w rewolucji 1905 roku. W 1915 roku,



więzienie zostało przejęte na krótki czas przez Austriaków, a w listopadzie 1918 roku przez polskie Ministerstwo Sprawiedliwości. We wrześniu 1939 roku Niemcy umieścili tu punkt zborny dla polskich jeńców. Zapełniły się cele, korytarze, podwórza więzienne, południowe skrzydło Zamku, ślepy zaułek ulicy Zamkowej. Nocą 9 września, wykorzystując prowokację, Niemcy otworzyli ogień do jeńców w ślepym zaułku ulicy Zamkowej. 19 żołnierzy polskich zostało zastrzelonych, a 40 rannych. 25 października 1939 roku więzienie od Wehrmachtu przejęło gestapo. Do końca okupacji przez mury więzienia przeszło około 16 tys. więźniów.

Jednorazowo przebywało w gmachu przy Zamkowej ok. 2 tys. ludzi, przy pojemności więzienia ok. 400 osób. Więźniowie przebywali w strasznej ciasnocie, byli głodzeni, maltretowani, zabijani na terenie więzienia, wywożeni na rozstrzelanie, do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty. Kaplicę więzienną gestapowcy zmienili na izbę tortur. W styczniu 1945 roku, przez parę tygodni, więzieniem dysponował Smiersz (sowiecki kontrwywiad wojskowy). Z rąk Rosjan zostało przejęte przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP). Osadzano tu patriotów, którzy walczyli przeciwko Niemcom, oraz tych Polaków którzy byli podejrzewani o działania wymierzone przeciwko władzy komunistycznej lub mogli stanowić potencjalną przeszkodę na drodze do sowietyzacji Polski. Szczególnie wielu takich więźniów znalazło się tu w pierwszej połowie 1945 roku. W nocy z 4/5 sierpnia 1945 roku Samodzielna Brygada Kielecka WiN dowodzona przez kpt. Antoniego Hedę-„Szarego” rozbiła więzienie i uwolniła około 400 przetrzymywanych żołnierzy AK i NSZ. Represje żołnierzy podziemia niepodległościowego w więzieniu UBP trwały do 1956 roku.

Muzeum Więzienia Kieleckiego z lat 1939-1956 otwarto 5 sierpnia 1995 roku w pięćdziesiątą rocznicę akcji „Szarego”. Urządzone zostało w parterowych pomieszczeniach zachodniego skrzydła byłego więzienia. Do zwiedzania udostępniono m.in. celę straceń, karcery, katownię. W karcerze specjalnym

więzień był przykuwany za dwie ręce do kajdan, aby nie mógł się wyprostować. Karcer wodny był wypełniony wodą sięgającą po kolana. W celi straceń zachował się hak służący do wykonywania wyroków śmierci przez powieszenie. Muzeum obejmowało również zachowane w pierwotnym stanie wieżyczkę strażniczą oraz zaułek między ścianą więzienia i zewnętrznym murem, gdzie rozstrzeliwano więźniów. Podczas uroczystości 5 sierpnia 1995, odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą rozbite więzienie. Tablica umieszczona została na narożu muru okalającego więzienie od strony ul. Zamkowej.



Przy wejściu do budynku muzeum od strony fosy więziennej, widoczne są tablice inskrypcyjne.



Pierwsza z nich informuje o składzie brygady rozbijającej więzienie.

Druga poświęcona została partyzantom z oddziału „Wybranieckich”:

Trzecia niewielka tabliczka upamiętnia Aleksandra Życińskiego ps. „Wilczur” zamordowanego w lesie w Zgórsku, gdzie mieścił się ośrodek szkoleniowy UB.

Czwarta tablica upamiętnia zamordowanych w więzieniu przy ul. Zamkowej Stanisława Chedę i Jana Chedę - braci oraz Stanisława Kielbasę – szwagra Antoniego Hedy „Szarego”.

Piąta tablica upamiętnia torturowanych i mordowanych w więzieniu przy ul. Zamkowej żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

Na kamiennym murze fosy więziennej którą prowadzono więźniów na rozstrzelanie, umieszczone zostały porcelanowe fotografie więźniów politycznych, którzy w latach 1939-1956 zginęli w więzieniu na Zamkowej lub zostali z niego wywiezieni na śmierć. W widocznej na zdjęciu dawnej wieży strażniczej, zainstalowano monitory, na których prezentowane są biogramy więźniów.



Zaulek między ścianą więzienia i murem zewnętrznym, gdzie rozstrzeliwano więźniów.

Fotografia po lewej: Cela straceń. W sklepieniu widoczny hak służący do wykonywania wyroków śmierci przez powieszenie (zdjęcie wykonane przed przebudową obiektu).

Fotografia po prawej: Drzwi od karcerów, na pierwszym planie z napisami wykonanymi przez więźniów (zdjęcie wykonane przed przebudową obiektu).



KAMIENICE PRZY UL. PADEREWSKIEGO Nr 8, 10, 12, 13.

Podczas II wojny światowej w kamienicach nr 8, 10, 12, 13 przy ul. Focha (obecnie Paderewskiego) miało swoją siedzibę gestapo. W piwnicach budynków nr 10 i 12 Niemcy przetrzymywali, przesłuchiwali, katowali, mordowali Polaków. Bito ich młotkami, pejcami, kopano, wkładano ofiarom palce w drzwi, podwieszano do sufitu, rażono prądem. Od 1945 roku do końca lat 40. miał tu siedzibę Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. W tych samych piwnicach Urząd Bezpieczeństwa więził przeciwników komunizmu i sowietyzacji Polski. Do tego miejsca trafiało się za wszystko, za słowa, idee i poglądy, czyny dokonane i niedokonane. Metody śledcze UB były takie same jak metody śledcze Gestapo. Na frontowej ścianie kamienicy nr 12 umieszczona została tablica z napisem: **Miejsce / uświęcone krwią / Polaków / męczonych i zamordowanych / przez Gestapo / NKWD i UB / AD 2000 / Żołnierze / Podziemia.**



BUDYNEK PRZY UL. KAPITULNEJ 2.



W budynku przy ul. Kapitulnej 2 mieściła się siedziba Miejskiego (od stycznia 1945 do grudnia 1945) i Powiatowego (w latach 1945-1947) Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Od 1947 budynek był użytkowany przez Informację Wojskową (organ kontrwywiadu wojskowego działający w Polsce Ludowej w latach 1944 – 1957). Informacja Wojskowa obok MBP jest odpowiedzialna za masowe represje wśród żołnierzy WP, AK, NSZ, WiN oraz ludności cywilnej. Budynek był też miejscem kaźni polskich patriotów. Przypomina o tym tablica umieszczona na jego elewacji: **Miejsce / uświęcone krwią / Polaków / męczonych i zamordowanych / przez NKWD / i UB / Żołnierze / Podziemia / AD 2000.**

TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA POR. NSZ–AK STANISŁAWA GRABDĘ PS. „BEM”.

Stanisław Grabda (1916-1953), absolwent biskupiego gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Kielcach. Brał udział w wojnie obronnej 1939 roku. Od 1940 roku działał w konspiracji. Jako oficer Narodowych Sił Zbrojnych por. Stanisław Grabda ps. „Bem” uczestniczył w walkach zarówno z Niemcami (m.in. pod Cacowem 20 września 1944) jak i z partyzantką komunistyczną (pod Rzębcem 8 sierpnia 1944). Ze swoim oddziałem, w czerwcu 1944 roku, wszedł w skład 204 Pułku Piechoty NSZ. W sierpniu 1944 roku, z 202 i 204 pułków, została sformowana Świętokrzyska Brygada NSZ. Brygada, działania prowadziła zgodnie z koncepcją dwóch wrogów: sowieckiej Rosji i hitlerowskich Niemiec. Na przełomie listopada i grudnia 1944 roku oddział por. „Bema” wraz ze swoim dowódcą przeszedł do Armii Krajowej.

W 1950 roku, Grabda został aresztowany przez UB. Początkowo przetrzymywany w Gdańsku, później w Kielcach. Był bity tak, że nie mógł poruszać się o własnych siłach. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach 30 sierpnia 1952 roku zostaje skazany jako „zbrodniarz faszystowski” i „bandyta” na karę śmierci, utratę praw publicznych na zawsze oraz konfiskatę mienia. Zamordowano go 15 kwietnia 1953 roku w więzieniu przy ul. Zamkowej w Kielcach. Grabdzie zarzucono worek na głowę, po czym oprawcy z Urzędu Bezpieczeństwa zatłukli go kijami. „Bem” został pochowany w nieoznaczonym grobie na Cmentarzu Piaski. Do końca życia był wierny swym ideałom. Zaświadczył o niezłomności swojego ducha, o patriotyzmie i wartościach, w jakich został wychowany.



Został upamiętniony tablicą w Zespole Szkół Katolickich Diecezji Kieleckiej przy ul. Św. St. Kostki 17: **Por. Stanisław Grabda ps. Bem / u. 3.XII.1916 w Przededworzu k. Chmielnika / uczeń Gimnazjum Św. Stanisława Kostki / w latach 1934 – 1938 / żołnierz wojny obronnej 1939 / w latach 1940 – 1947 żołnierz Związku Jaszczurczego, / Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych, / Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość / dowódca oddziału partyzanckiego 1943 – 1944 / odznaczony w 1944 Krzyżem Walczących / W 1950 aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa /**

W 1951 sądzony w Kielcach, skazany na karę śmierci / Wyrok wykonano 15.IV.1953 w Kielcach, grób nieznan / Zrehabilitowany 15.IV.1993 / Pośmiertnie w 2007 odznaczony Krzyżem Oficerskim / Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” / Dyrekcja, nauczyciele, uczniowie Szkoły / koledzy z NSZ Okręg Świętokrzyski / Kielce 2011 rok. W górnej części tablicy, kolejno od lewej, widnieją: fotografia por. Grabdy, ryngraf z Matką Boską Ostrobramską i Krzyż Narodowych Sił Zbrojnych.

TABLICA PAMIĘCI POMORDOWANYCH, DEPORTOWANYCH, PRZEŚLADOWANYCH PRZEZ NKWD, UB i SB.



W bazylice katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP znajduje się tablica poświęcona Polakom, ofiarom NKWD, UB i SB. Na tablicy widnieje krzyż pod którego wydłużonym prawym ramieniem umieszczona została inskrypcja: **Rodakom / pomordowanym / deportowanym / prześladowanym / przez / NKWD, UB i SB.** Po lewej stronie krzyża daty: **1939 / 1989.** W górnym prawym rogu tablicy wizerunek Matki Boskiej Kątyńskiej. Niżej tablicy głównej, niewielka uzupełniająca tabliczka z napisem: **Wieczny opoczynek / racz im dać Panie.**

TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA KS. BP. SZCZEPANA SOBALKOWSKIEGO.

Ks. bp. dr. Szczepana Sobalkowskiego (1901-1958) upamiętnia tablica umieszczona w Zespole Szkół Katolickich Diecezji Kieleckiej przy ul. Św. St. Kostki 17.



W latach II wojny światowej działał w konspiracji. Nauczał na tajnych kompletach, pełnił funkcję szefa kapelanów V Okręgu Radomsko-Kieleckiego Narodowych Sił Zbrojnych, leśnemu wojsku udzielał posług religijnych, ukrywał u siebie żydowskie małżeństwo Walterów z Wielunia które przeżyło lata wojny. W pracy konspiracyjnej występował pod pseudonimami: „Andrzej Bobola”, „ks. Andrzej Sokołowski”.

W okresie stalinowskim więziony i torturowany, fizycznie oraz psychicznie. Pierwszy raz

aresztowany 20 czerwca 1950 roku. Przez trzy miesiące przebywał w lochach UB i poddawany był ciężkiemu śledztwu. Powodem były jego wojenne związki z NSZ. 31 sierpnia 1951 roku ks. rektor dr Sz. Sobalkowski został powtórnie aresztowany i osadzony w mokotowskim więzieniu w Warszawie. Stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym (WSR) w Warszawie w czerwcu 1954 roku. W oskarżeniu uznano ks. Sobalkowskiego za współpracownika „antypaństwowego ośrodka”, którym kierował „Kaczmarek Czesław”. Na podstawie kazań i prac publikowanych jeszcze przed wojną uznano ks. Sobalkowskiego za zdecydowanego wroga ustroju socjalistycznego i ZSRR. Pojawił się zarzut lojalności wobec Niemców i agitacji ludności polskiej do walki przeciw ZSRR i ruchowi lewicowemu w Polsce, czyli do zmiany ustroju w PRL. Ponadto ks. Sobalkowskiemu zarzucano przynależność w latach okupacji do Narodowych Sił Zbrojnych. Oskarżano go także o wychowywanie księży i alumnów w duchu wrogości wobec władzy ludowej i ustroju socjalistycznego. Wyrokiem WSR w Warszawie z 24 czerwca 1954 roku ks. Sobalkowski został skazany na łączną karę siedmiu lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na cztery lata i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Nadchodząca „odwilż październikowa 1956” przyspieszyła zwolnienie ks. Sobalkowskiego z więzienia, które nastąpiło w kwietniu 1956 roku, a więc długo po tym, jak wypuszczeni zostali inni księża kieleccy. Po powrocie z więzienia objął na nowo stanowisko rektora seminarium, czym poczuły się zaniepokojone kieleckie władze wojewódzkie. 29 sierpnia 1956 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach skierowało pismo do zarządzającego diecezją ks. bp. Franciszka Sonika (1885-1957), w którym wyraziło sprzeciw wobec powrotu księży Szczepana Sobalkowskiego i Jana Jaroszewicza (1903-1980) na stanowiska zajmowane przed uwięzieniem. Mimo sprzeciwu terenowych władz, ks. dr Sz. Sobalkowski pozostał na stanowisku rektora Seminarium Duchownego.

Na prośbę ordynariusza diecezji kieleckiej, ks. bp. Cz. Kaczmarek, Papież Pius XII (1876-1958), 3 czerwca 1957 roku mianował ks. dr. Sz. Sobalkowskiego biskupem tytularnym medelizańskim i sufraganiem kieleckim. Sakrę biskupią otrzymał w Kielcach 11 lutego 1958 roku. Następnego dnia po obrzędach święceń biskupich, ks. bp Sobalkowski udał się do Częstochowy. O godz. 6.30 rozpoczął Mszę św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej. Odmawiając spowiedź powszechną osunął się na ręce paulina, swojego ministranta. Nastąpił nagły zgon. Lata ciężkiego więzienia, a przede wszystkim wyniszczającego śledztwa miały wpływ na przedwczesną śmierć ks. bp. Szczepana Sobalkowskiego.

CMENTARZ PIASKI PRZY UL. ZAGNAŃSKIEJ.

Pomnik pamięci Żołnierzy Wyklętych.



Na cmentarzu Piaski, przy ul. Zagnańskiej, spoczywają prochy żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich, organizacji Wolność i Niezawisłość, bestialsko torturowanych i pomordowanych w kieleckich więzieniach przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Pomnik upamiętniający ofiarę życia pomordowanych przez UB, nie znajduje się w miejscu ich pochówków, lecz jest nagrobkiem symbolicznym postawionym w miejscu eksponowanym cmentarza, przy alei głównej w pobliżu kaplicy. Na frontowej elewacji pomnika umieszczone są dwie tablice. Górna opatrzona jest napisem: **Bóg / Honor / Ojczyzna**. Niższa tablica opatrzona inskrypcją: **Pamięci żołnierzy / Armii Krajowej / Narodowych Sił Zbrojnych / organizacji / Wolność i Niezawisłość / pomordowanych / przez Urząd Bezpieczeństwa / w więzieniu kieleckim / i innych miejscach kaźni / skrycie pod osłoną nocy / wrzucanych do dołów / na tym cmentarzu / Kielczanie /**

Pomnik postawiono / staraniem / Stowarzyszenia Ochrony / Dziedzictwa Narodowego / w Kielcach / Kielce 2006 r. Ściany boczne i tylna pomnika są ozdobione: Krzyżem Armii Krajowej, emblematem Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”– „Nurt” i emblematem Narodowych Sił Zbrojnych.

Kielecka Łączka.

Andrzej Jankowski. „Tajemnice starego więzienia”. Urząd Miejski w Kielcach. Maj 2007 r.: „[...] Co działo się ze zwłokami straconych w więzieniu i zamordowanych czy załuczonych w więzieniu albo w siedzibie UB w Kielcach? Były wywożone i grzebane ale gdzie grzebane? Wiadomo, że przynajmniej niektóre z tych zwłok pogrzebano na cmentarzu na Piaskach przy ulicy Zagnańskiej. Był to nowy cmentarz, na którym pierwsze pochówki miały miejsce w 1940 r. W pierwszych latach po wojnie duża - jeśli nie większa - część cmentarza nie była zajęta przez groby. Zwłoki z więzienia były przywożone na cmentarz nocami furmanką i grzebane w pobliżu ogrodzenia”.

Kielecka Łączka to jedna z kilku miejsc na Cmentarzu Piaski gdzie grzebano ludzi zamordowanych przez Urząd Bezpieczeństwa. Komunistyczny aparat próbował wymazać z pamięci narodowej czyny Żołnierzy Wyklętych, a ich samych zożydzić, nazywając bandytami i mordercami. Niszczył, preparował i fałszował dokumenty. Fałszował nawet księgi dotyczące zmarłych w których



przemilczano pochówki, zamieniano miejsca pochówków. Dokumenty milczą z jakiego powodu ludzie tracili życie, milczą o tych załuczonych kijami, zamęczonych, przywiezionych do Kielc na śmierć z innych więzień. Jednym z nich był Ludwik Machalski ps. Mních. Wyrok śmierci na 21-letnim Ludwiku, który stał na czele rozbitej przez UB organizacji niepodległościowej, mającej zakonspirowaną kwaterę w lasach golejowskich, wykonany został 10 kwietnia 1951 roku. Według zapisu w księgach cmentarnych, Ludwik Machalski miał umrzeć w szpitalu więziennym. Ludwik nie umarł w więziennym szpitalu. W latach 80.

ubiegłego wieku rodzina otrzymała dokumenty Urzędu Bezpieczeństwa mówiące o wykonaniu wyroku śmierci przez rozstrzelanie. Rodzina dostała też koszulę „Mnicha”. Została uprana, ale widać, że rozpadła się pod wpływem bicia.

Mogiła Stanisława Chedy.



Stanisław i Jan Cheda bracia gen Antoniego Hedy ps. „Szary” oraz Stanisław Kielbasa jego szwagier, zamordowani zostali przez UB w więzieniu na Zamkowej. Inskrypcja na nagrobku: **Tu spoczywa Ś. P. Stanisław Cheda który przeżywszy lat 35 zmarł tragicznie w więzieniu kieleckim w maju 1945. Wraz ze swoim bratem Janem i Stanisławem Kielbasą prosi o modlitwę do Boga.**

Rodzina „Szarego” do 1956 roku używała nazwiska pisanego Cheda

Symboliczna mogiła Żołnierzy Wyklętych por. AK - NSZ – WiN Aleksandra Życińskiego ps. „Wilczur” i jego trzech kolegów: Karola Łoniewskiego ps. „Lew” Józefa Kowalczyka ps. „Żbik”, Czesława Spadło ps. „Kret”.



„Wilczura”, „Lwa”, „Kreta” z wyroku sądu komunistycznego funkcjonariusze UB rozstrzelali w lesie w Zgórsku 24 września 1948 roku. Razem z nimi rozstrzelano Józefa Figarskiego ps. „Śmiały” Józef Kowalczyk ps. „Żbik” żołnierz grupy por. „Wilczura” zginął z rąk UB w Wąchocku w 1948 roku.

Mogiła por. NSZ-AK Stanisława Grabdy ps. „Bem”.



Potajemne pochówki pomordowanych przez UB polskich bohaterów odbywały się w różnych częściach cmentarza. Prawdopodobnie miejsce pokazane na zdjęciu jest miejscem symbolicznym. Trwają prace zmierzające do ustalenia rzeczywistych dołów śmierci, m.in. „Bema”

CMENTARZ STARY.

Zygmunt Kwas ps. Kościelny.

Przed 1939 rokiem należał do 5. Kieleckiej Drużyny Harcerskiej im. J. Poniatowskiego oraz do 12. Kieleckiej Drużyny Harcerskiej im. S. Czarnieckiego w dzielnicy Baranówek w Kielcach. W 1939 brał udział w Wojennym Pogotowiu Harcerskim. W latach okupacji niemieckiej działał w Grupach



Szturmowych Szarych Szeregów. Po zakończeniu działań wojennych z Niemcami kontynuował walkę z komunistami w szeregach organizacji "NIE", a potem w Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość. Uczestniczył w akcjach zbrojnych, m.in. w atakach na posterunki Milicji Obywatelskiej oraz w akcji odbicia Zygmunta Pietrzaka ps. Bekas z chronionego przez UB szpitala w Kielcach. Rozpoznany przez funkcjonariusza UB podczas harcerskiej defilady 3 maja 1946 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ul. Zamkowej. Podczas przesłuchań był torturowany, zginął 13 września 1946 trafiony kulą wartownika.

Zygmunt Pietrzak ps. Bekas.

Zygmunt Pietrzak ps. „Bekas” syn oficera 2 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów. Harcerz, był w jednej drużynie – 12 KDH, z Wojtkiem Szczepaniakiem, Zygmuntem Kwasem, Wiesławem Gołasem. Drużyna działała przy szkole na Baranówku. „Bekas” z oddziałem „Wybranieckich” przeszedł cały szlak bojowy 4 Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej. Od stycznia 1945 był w organizacji „NIE”.



Ranny podczas zatrzymania w maju 1945 przez Urząd Bezpieczeństwa, przetrzymywany na Śliskiej 2 (dzisiaj Kapitulnej), trafił na operację do szpitala, który wówczas mieścił się w Seminarium Duchownym. Leżał na sali pilnowany przez funkcjonariuszy UB. Akcją odbicia „Bekasa” ze szpitala zorganizował Zygmunt Kwas. Po kilku miesiącach Pietrzak został ponownie aresztowany przez UB. Postrzelony podczas zatrzymania. Znow na Śliską a potem do więziennego szpitala na Zamkowej. W celi szpitalnej, zmarł mu na kolanach jego najlepszy kolega Zygmunt Kwas. „Bekas” dostał karę śmierci, zamienioną na dożywocie. W PRL-owskich więzieniach

przesiedział ponad 9 lat. Na rehabilitację, tak jak wielu żołnierzy AK, musiał długo czekać. W 1992 roku Sąd Wojewódzki uznał jego działalność za „związaną z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Komunistyczny wyrok unieważniono.

CMENTARZ PARTYZANCKI PRZY UL. KS. P. ŚCIEGIENNEGO.

Pomnik poświęcony żołnierzom obozu narodowego (1939-1956).



Pomnik - symbol pamięci poległym i pomordowanym z rąk niemieckich i komunistycznych: żołnierzom Narodowych Sił Zbrojnych, Stronnictwa Narodowego, Narodowych Organizacji Wojskowych znajduje się przy alei głównej. Na kamiennej kostce tablica z inskrypcją fragmentu wiersza „*A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć...*” Edwarda Słowskiego: **Nikt im iść nie kazał / poszli, bo tak chcieli / Bo takie dziedzictwo wziął / po dziadach wnuk / Nikt nie pytał o nic / a wszyscy wiedzieli / Za co idą walczyć / komu płacić dług / E. Słowski.**

Symboliczna mogiła Polaków pomordowanych i prześladowanych w latach 1939-1989 przez hitlerowców, stalinowców i rodzimych oprawców.



CMENTARZ W BIAŁOGONIE.

Józef Lisowski ps „Okoń” i Stanisław Lisowski ps „Lisowczyk”.



Józef Lisowski ps. „Okoń”. Od lutego 1942 w Narodowych Siłach Zbrojnych. Pełnił służbę na placówkach, walczył w oddziałach partyzanckich m.in. 202 Pułku Piechoty Brygady Świętokrzyskiej. Po zakończeniu działań wojennych z Niemcami, współpracując z oddziałem partyzanckim NSZ por. „Jaremy”, walczył z komunizmem. Przez czerwony reżim represjonowany.

Stanisław Lisowski ps. „Nemo”, „Lisowczyk”, „Lis”. Żołnierz Armii Krajowej w oddziale partyzanckim AK „Marcina” (do grudnia 1943) następnie w Narodowych Sił Zbrojnych w 204 Pułku Piechoty Brygady Świętokrzyskiej. Do

czerwca 1945 w oddziale „Jaremy”. Przez władze komunistyczne aresztowany i skazany na podwójną karę śmierci, zamienioną na 10 lat pozbawienia wolności. Z więzienia zwolniony w marcu 1955.

Eugeniusz Kerner ps. „Kazimierz”, „Młot”, „Balcerowski Janusz”.



Eugeniusz Kerner już w wieku 17 lat, z grupą kieleckich harcerzy wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, w bitwie pod Warszawą dowodził grupą 60 harcerzy przy Armii Hallera. W latach międzywojennych dosłużył się stopnia oficerskiego (kpt). Uczestnik kampanii wrześniowej 1939. W listopadzie 1939 roku założył Polską Tajną Grupę Wychowawczą „Oset”. Od 1943 r. działał w Narodowych siłach Zbrojnych (NSZ). W stopniu mjr. dowodził 204 Pułkiem Piechoty NSZ Ziemi Kieleckiej im. Ignacego Paderewskiego, na bazie, którego utworzono Brygadę Świętokrzyską NSZ. Następnie

pełnił funkcję szefa sztabu Okręgu V NSZ. Wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego. Walczył o Wał Pomorski. Po wykryciu przynależności do NSZ został ze stopnia pułkownika zdegradowany, aresztowany i wyrokiem z lutego 1948 roku skazany na karę śmierci. Zamieniono ją na więzienie, z którego wyszedł po 20 miesiącach. W latach 60. został zrehabilitowany, przywrócono mu stopień wojskowy, a w niedługim czasie MON awansowało go do stopnia generała brygady w stanie spoczynku. Był współzałożycielem Drużyny Harcerskiej w Białogonie; prezesem honorowym Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych Oddziału w Kielcach Okręgu Świętokrzyskiego.

CMENTARZ NA CEDZYNIE.

Henryk Pawelec ps. Andrzej.

Henryk Pawelec (1921-2015) walczył w kampanii wrześniowej 1939, od października tegoż roku przez następne lata uczestniczył w konspiracji. Kolejno w: SZP, ZWZ, AK, NIE i WiN. Partyzant do zadań specjalnych w Okręgu Radomsko-Kieleckim AK, dowódca zwiadu konnego oddziału



„Wybraniec” AK. Później w akcji „Burza” dowódca zwiadu konnego 1 batalionu 4 Pułku Piechoty Legionów AK. W 1945 roku dowódca oddziału NIE i WiN w rejonie Bodzentyna. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. W 1992 roku po 47 latach spędzonych na emigracji, powrócił do kraju i zamieszkał w Kielcach. W 1994 roku dzięki jego staraniom na Wykus sprowadzone zostały prochy mjr. cc. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”.

Henryk Pawelec spoczywa na cmentarzu w kolumbarium - ścianie z miejscami na urny ze spopielonymi prochami.

Jan Wosiński i Piotr Pecel.

Jan Wosiński (ur. w 1922 roku) był członkiem Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Aresztowano go w lipcu 1948 roku pod zarzutem prowadzenia „bandzie terrorystyczno-rabunkowej”.



Piotr Pecel (ur. w 1927 roku) był podkomendnym Wosińskiego, aresztowano go miesiąc później pod tym samym zarzutem.

Obaj zostali skazani na śmierć wyrokiem kieleckiego sądu z października 1948 roku. Zastrzelono ich w lesie w Zgórsku koło Kielc 28 stycznia 1949 roku i tam pogrzebano w jednej jamie grobowej. Zgórski las było jednym z miejsc kaźni i pochówku skazańców z wyrokami sądu wojskowego, osadzonych w murach kieleckiego więzienia Urzędu Bezpieczeństwa.